

UDC 821.162.1

Bajko M.

ORCID: 0000-0001-9031-0966

KWESTIA UKRAIŃSKA W PISMACH TADEUSZA MICIŃSKIEGO W DOBIE PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ¹

Abstrakt. M. Bajko analizuje grono artykułów Tadeusza Micińskiego, powstałe w czasach pierwszej wojny światowej, mianowicie: „Polska w twórczości H. Sienkiewicza” (grudzień 1916), „Baltazarowe widmo przed Rosją” (wrzesień 1917), „Wiec wojskowy i minister Kiereński” (kwiecień 1917), „Thermopyle polskie” (maj 1917), „Orle gniazdo” (czerwiec 1917). Uwagę zwrócono na poruszanie przez autora kwestii ukraińskiej, opinie na temat stosunków wielostronnych, zwłaszcza polsko-ukraińskich.

Słowa kluczowe: Tadeusz Miciński, Ukraina, Kresy, stosunki polsko-ukraińskie.

Nota o autorze: Marcin Bajko, doktor, adiunkt w Katedrze Badań Filologicznych „Wschód–Zachód” na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku.

E-mail: m.bajko@uwb.edu.pl

¹ Artykuł powstał na podstawie dotyczących Ukrainy i Ukraińców kilku fragmentów moich dwóch książek („Sny niezwykle o Polsce i o Europie”. *Diagnoza kultury w pismach Tadeusza Micińskiego u progu Pierwszej Wojny Światowej*, Kraków 2015; *Wojna, rewolucja, przewrót. Twórczość Tadeusza Micińskiego w latach 1914–1918*, Białystok 2023) oraz wstępu do III tomu *Pism rozproszonych* Micińskiego: *Pisarz-żołnierz. Tadeusz Miciński w teatrze Wielkiej Wojny* (T. Miciński, *Pisma rozproszone*, red. naukowa M. Bajko i J. Ławski, tom III: *Eseje i publicystyka 1914–1918*, wstęp M. Bajko i J. Ławski, oprac. tekstów i przypisy M. Bajko, A. Wydrycka, Ł. Zabielski, Białystok 2019). Oznaczam go: III, a następnie podaję numer strony. Podobnie oznaczam cytaty z utworów poety pochodzących z tomów: T. Miciński, *Pisma rozproszone*, red. naukowa M. Bajko i J. Ławski, tom I: *Eseje i publicystyka 1896–1908*, wstęp, oprac. tekstów i przypisy M. Bajko i W. Gutowski, Białystok 2017 (skrót: I, nr strony); T. Miciński, *Pisma rozproszone*, red. naukowa M. Bajko i J. Ławski, tom II: *Eseje i publicystyka 1909–1914*, wstęp, oprac. tekstów i przypisy W. Gutowski i U. M. Pilch, Białystok 2018 (II i nr strony). T. Miciński, *Pisma rozproszone*, red. naukowa M. Bajko i J. Ławski, tom IV: *Poezje rozproszone 1896–1918*, wstęp J. Ławski, U. M. Pilch, oprac. tekstów i przypisy M. Bajko, U. M. Pilch, K. Pilichiewicz, P. Wojciechowski, A. Wydrycka, Białystok 2020. Dalej w tekście używam skrótu odnoszącego się do tego tomu: IV i podaję nr strony.

Байко М.

УКРАЇНСЬКЕ ПИТАННЯ У ТВОРАХ ТАДЕУША МІЦІНЬСЬКОГО ЧАСІВ ПЕРШОЇ СВІТОВОЇ ВІЙНИ

Анотація. М. Байко аналізує групу статей Тадеуша Міцинського, написаних під час Першої світової війни, а саме: «Польща в творах Г. Сенкевича» (грудень 1916 р.), «Привид Бальтазара перед Росією» (вересень 1917 р.), «Військовий мітинг і міністр Керенський» (квітень 1917 р.), «Польські Фермоніли» (травень 1917 р.), «Орлине гніздо» (червень 1917 р.). Приділено увагу авторському обговоренню українського питання та поглядам автора на багатосторонні відносини, зокрема польсько-українські.

Ключові слова: Тадеуш Міцинський, Україна, пограниччя, польсько-українські відносини.

Інформація про автора: Марцін Байко, доктор, доцент кафедри філологічних досліджень «Схід-Захід» філологічного факультету Білостоцького університету.

Електронна адреса: m.bajko@uwb.edu.pl

Bajko M.

THE UKRAINIAN QUESTION IN THE WRITINGS OF TADEUSZ MICIŃSKI IN THE ERA OF THE WORLD WAR I

Abstract. The attitude towards Ukrainians and their right to self-determination in Miciński's work has evolved: from a conservative, Polonocentric position towards national minorities, to an attitude that is still definitely pro-Polish, but above all tolerant, taking into account the state-building aspirations of other nations, and even taking into account the existence of a multinational identity, for example, Lithuanian-Polish. At the same time, Miciński's Ukraine is intellectually and ideologically engaged, it is Szczerbina's Cossack who expresses the author's Slavic ideas, lectures on the history of Polish-Ukrainian relations, and is a carrier of local folk wisdom. The author of "Nietota" had an emotional attitude towards the Borderlands, in which he was obviously not alone at that time. It should be remembered that Miciński did not

construct a colonial discourse towards Ukrainians, Belarusians or Lithuanians, despite identifying the concept of the Borderlands with Polishness. In the article "Balta-zarowe widmo przed Rosją" (September 1917), its author draws a portrait of the Prime Minister of the Provisional Government, Aleksander Kiereński, without excessive emphasis, as five months earlier in the article "Wiec wojskowy i minister Kiereński", and without any illusions as to his role in building a strong, republican Russia. Analyzing the discussion of the historical background of "With Fire and Sword" in Miciński's article, it can be seen that "Ukraine" does not appear here as a district of the Polish-Lithuanian Commonwealth, but as a self-governing country inhabited by Zaporizhzhian Cossacks, the progenitors of Ukrainians. In another article dated May 1917, titled "Thermopyle polskie", the poet looks at reality surprisingly soberly, he has no illusions about the reconstruction of the Republic of Poland in its former, multinational shape, although he does not completely reject such a solution: a personal union between Poland, Lithuania, Belarus and Ukraine. Miciński was perfectly familiar with the political views and plans of both the new Soviet government and Germany, which at the end of 1917 and early 1918 were interested in establishing an independent Ukrainian state. A statement about the Ukrainian issue was also included in the article "Orle gniazdo" from July 1917, where author states that allied countries should be: the Czech Republic, Ukraine, Lithuania and "free" (certainly not Bolshevik) Russia.

Key words: Tadeusz Miciński, Ukraine, Borderlands, Polish-Ukrainian relations.

Information about author: Marcin Bajko, Doctor, Assistant Professor, Department of Philological Research «East-West» at the Faculty of Philology of the University of Białystok.

E-mail: m.bajko@uwb.edu.pl

Armia polska musi przyczynić się do odzyskania tych ziem, które są nam nieodzowne dla bytu kulturalnego: więc wyjście do morza i etnograficzne skupienie narodu. Oto minimum naszych praw. Jest i maksimum: teren 600 tysięcy kilometrów dawnej świetnej polskiej Republiki. Ale dziś jest czas samowładztwa narodów. Dopóki nie nastąpi raz drugi Unia, nie możemy narzucać się ani Litwie, ani Białorusi, ani Ukrainie
(T. Miciński, *Thermopyle polskie*, maj 1917 r., III 415).

Na pozór nie jest sprawą oczywistą to, że młodopolski pisarz Tadeusz Miciński (1873–1918) interesował się nadmiernie Ukrainą i narodem ukraińskim. A jednak przy bliższym spojrzeniu na część dzieł literackich (mam oczywiście na myśli „ukraińskie”: *Witę* i *Mené-Mené Thekel Uphraism... Quasi una phantasia*, powieści, których akcję umiejscowiono na Ukrainie, terenach dawniej leżących w granicach przedrozbiorowej Rzeczypospolitej) nie może dziwić obecność tego wątku również w pismach publicystycznych autora *Nietoty*.

Stosunek do Ukraińców oraz ich prawa do samostanowienia w twórczości Micińskiego ewoluował: od stanowiska zachowawczego, polonocentrycznego względem mniejszości narodowych, do postawy wprowadzie nadal zdecydowanie propolskiej, lecz przede wszystkim tolerancyjnej, uwzględniającej zatem aspiracje państwowotwórcze innych narodów¹, a nawet liczącej się z istnieniem tożsamości wielonarodowej, na przykład litewsko-polskiej (Mędrzec Zmierzchoświt z *Nietoty*) lub ukraińsko-polskiej (Denys Szczerbina, Kozak, lirnik z *Wity*).

W 1906 roku w tomie *Do źródeł duszy polskiej* znalazło się takie oto zdanie: „Jeszcze do powstania r. 63 trzymaliśmy się jako tradycja wielkiego narodu. Wołyń, Podole, Ukraina – były polskie” (I 218). Miciński zdawał sobie sprawę z tego, że w przyszłości, gdyby pojawiła się możliwość odzyskania niepodległości, trudno będzie przywrócić Rzeczpospolitą w jej dawnym kształcie. Zdaje się więc dopuszczać scenariusz, w którym Prawobrzeżna Ukraina wraz z jej tradycyjnie „polskimi” obszarami – Wołyniem i Podolem, które faktycznie do czasów klęski powstania styczniowego pozostawały w dużej mierze polskimi regionami, znajdują się poza granicami Polski².

Przed wybuchem Wielkiej Wojny wątki ukraińskie pojawiły się w twórczości literackiej Micińskiego. We wspomnianych wyżej powieściach

1 Wyrazem tego u progu I wojny światowej mogą być słowa młodego Wójcika, wyrażającego wiarę w przyszłość i nadzieję na zmianę: „Nie twórzmy nienawiści względem żadnej rasy ani narodu. Polska jest już zmieniona w kraj nienawiści: nienawidzimy Niemców i Rosjan, nienawidzimy Żydów, nienawidzą nas Litwini i Ukraińcy, nienawidzą się socjaliści i narodowcy...” (T. Miciński, *Xiądz Faust*, wstęp oprac. i przypisy W. Gutowski, Kraków 2008, s. 230).

2 Natomiast trudno było mu definitywnie wyrzec się swej ukochanej Białej Rusi, zwłaszcza sąsiadującego z Wołyniem Polesia, z którym był związany więzami rodzinnymi.

stanowią one jednak głównie koloryt lokalny, ziemia ukraińska stała się tłem zdarzeń opisywanych w obu powieściach. Akcja *Wity* rozgrywa się w XVIII wieku nad Dnieprem, w Kaniowie¹, podczas sławnego zjazdu monarchów, spotkania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z cesarową rosyjską Katarzyną II (6 maja 1787 r.)². Wizja osiemnastowiecznej Ukrainy w powieści Micińskiego wiele zawdzięcza poetom ukraińskiej szkoły poezji w romantyzmie polskim (zwłaszcza Marii Antoniego Malczewskiego i *Zamkowi kaniowskiemu* Seweryna Goszczyńskiego), a samo opracowanie tematu doczekało się już kilku studiów³. Autor wyznawał później z żalem, że polscy krytycy zarzucili tej powieści „brak polskości i patriotyzmu”⁴. Zapewne jednym z powodów było wyeksponowanie tematyki kresowej i ukraińskiej. Maria Bracka celnie spuentowała literacki oraz ideowy wymiar powieści Micińskiego:

Całościowa wizja Ukrainy w *Wicie* łączy pierwiastki romantyczne z modernistycznymi. Autor czerpie z romantyzmu polskiego wiele pomysłów, jest w całości zakorzeniony w tej tradycji, zapożycza pewne obrazy, wątki, schematy, lecz przepuszcza je przez wyobraźnię twórcy przełomu stuleci, bazując na estetyce dekadencej, optyce mistycznej i metafizycznej, opcji nieustannej walki dobra ze złem, światła i ciemności. [...] Jednocześnie Ukraina Micińskiego jest intelektualnie i ideologicznie zaangażowana, właśnie Kozak Szczerbyna wyraża słowiańskie idee autora, wykłada historię stosunków polsko-ukraińskich, jest nosicielem lokalnej ludowej mądrości.⁵

1 Tereny, leżące pomiędzy górnym biegiem Dniestru i Prutu, a także te na zachód od linii Dniepru, od Mohylewa po Kijów, są w rzeczzonej powieści polskimi Kresami.

2 Zob. J. Illg, *Historia w tyglu alchemika. „Wita” Tadeusza Micińskiego*, w: *Literatura i historia. Interpretacje*, red. T. Bujnicki, I. Opacki, Warszawa – Kraków – Katowice 1982. Por. M. Kurkiewicz, „Wita” Tadeusza Micińskiego – oryginalna powieść historyczna, w: tegoż, *Symbole, narracje, eschatologie... Studia o literaturze przełomu XIX i XX wieku*, Toruń 2007.

3 Zob. M. Bracka, *Modernistyczna wizja Ukrainy w powieści „Wita” Tadeusza Micińskiego*, w: *Modernizm polski i ukraiński: paralele. Studia*, pod red. M. Brackiej, J. Ławskiego, R. Radyszewskiego, Kraków–Białystok 2022.

4 T. Miciński, *Wita*, Warszawa 1926, s. VI.

5 M. Bracka, dz. cyt., s. 163.

Podobne (inspirowane czarnym romantyzmem ukraińskiej szkoły) rozwiązania w zakresie kreowania pejzażu, ukraińskiego stepu i dzikiej przyrody, pisarz zastosował w *Mené-Mené Thekel Uphraism*, tym razem nie powieści historycznej, lecz „współczesnej”, w której zaprezentował polską wersję dekadenta-dandysa: księcia Jarosława Lubowickiego. Z kolei w przedwojennej publicystyce pisarza Ukraina występuje jako kraj zasobny w żyzną ziemię, pełen dorodnej pszenicy¹.

Kresy w *Wicie* to Wołyń i Podole, a także szerzej: Ukraina. Tej ostatniej Miciński, pomimo iż uznaje narodowość ukraińską, nie traktuje oczywiście jako państwa, uważając ją, podobnie jak inni Polacy, za przedrozbiorową dzielnicę Polski (stanowisko zasadniczo zmieni dopiero w czasie wojny), jednak zamieszkiwaną głównie przez... Ukraińców. Ciekawe zdanie na temat Ukrainy znajdujemy w recenzji dysertacji młodszego kolegi po piórze, Tadeusza Nalepińskiego: „Jak rzezie humanne nie obejmują całych dziejów Ukrainy, tak mętne, bagniste, nikczemne tłumiki chuligaństwa nie są pełnią duszy narodu Rosyjskiego” (I 527)². Zatem: wydarzenia haniebne i krwawe nie mogą przesłonić całokształtu. Momenty epifanii Zła nie zwyciężają sił Dobra.

Autor *Nietoty* miał do Kresów stosunek emocjonalny, w czym oczywiście nie był podówczas odosobniony³. Ów emocjonalizm wynikał przede wszystkim z osobistych związków z wschodnimi ziemiami dawnej Rzeczypospolitej, z wieloletnim (stałym bądź okresowym) „obcowaniem z Polesiem Wschodnim”⁴ oraz z ziemią ukraińską, gdzie pracował nad dwoma swymi prawdziwie „ukraińskimi” dziełami – *Witą* i *Mené-Mené*⁵. Mit

1 Porównanie włoskiego pejzażu Forte dei Marmi do pejzażu ukraińskiego: „Za lasem uprawne pola; jest wiosna – maj! a pszenica kołysze się, wysoka na wzrost jeźdźca na koniu. Istna Ukraina! (*Forteca marmurów*, II 398); „pszenna Ukraina” (*Spór o „Pochód na Wawelu”*. *Apologia Wawelu*, II 422).

2 T. Miciński, *On idzie*. T. Nalepiński: *Rzecz o Królu-Duchu Rosji* (1907 r.).

3 Wystarczy sięgnąć do kilku broszur z czasów Wielkiej Wojny i lat następnych, np.: A. N. R., *Sprawa polska na Kresach wschodnich*, Warszawa 1917; M. Rolle, *Kochajmy nasze wschodnie Kresy!*, Lwów 1919.

4 T. Wróblewska, *Nota wydawcy: Noc rabinowa*, w: T. Miciński, *Utwory dramatyczne*, wybór i oprac. T. Wróblewska, t. 1, Kraków 1996, s. 338.

5 Zob. *Wstęp* wydawcy do *Wity* (wyd. Warszawa 1926, s. V-VII; wyd. Kraków 2022, w oprac. W. Kowalewskiego: s. 17-19); J. Tynecki, *Inicjacje mistyka. Rzecz o Tadeuszu Micińskim*, Łódź 1976, s. 201.

Kresów skryształizowany ostatecznie w powieściach Michała Czajkowskiego oraz kresowo-sarmackich gawędach i poematach Wincentego Pola¹, uważanego za „ojca literackiego” Kresów oraz właściwego twórcę ich mitu w postaci opowieści o kresowym rycerzu Mohorcie – obrońcy ojczyzny i wiary. Przy tym pamiętać należy, że Miciński nie konstruował dyskursu kolonialnego wobec Ukraińców Białorusinów czy Litwinów pomimo utożsamiania pojęcia Kresów z polskością. Dostrzegał, podobnie jak Marian Zdziechowski, z którym z pewnością podczas swego pobytu w Rosji nieraz się zetknął², że ruchów narodowych: białoruskiego, litewskiego i ukraińskiego nie da się powstrzymać³.

Sprawa ukraińska w twórczości Micińskiego nabrała nowego wymiaru po wybuchu wojny, zwłaszcza wówczas, gdy znalazł się on w Moskwie⁴. W rosyjskojęzycznym artykule *Polska w twórczości H. Sienkiewicza* (Польша в творчестве Г. Сенкевича) opublikowanym na łamach dziennika „Utro Rosiji” w grudniu 1916 roku, przy okazji przypomnienia rosyjskim czytelnikom twórczości zmarłego właśnie autora *Pana Wołodyjowskiego*, zamieścił tu wiele niewygodnych dla Rosjan kwestii. Rosyjski udział w rozbiorach Rzeczypospolitej został tu wprowadzić – co zauważył Jarosław Ławski – wymownie przemilczany⁵,

1 Zob. M. Kwapiszewski, *Późny romantyzm i Ukraina. Z dziejów motywu i życia literackiego*, Warszawa 2006; B. Hadaczek, *Historia literatury kresowej*, Szczecin 2008 (rozdział *Kresoromantyzm*).

2 Zob. J. Tynecki, *Inicjacje mistyka*, dz. cyt., s. 199.

3 Zob. M. Zdziechowski, *Idea polska na kresach*, w: tegoż, *Widmo przyszłości*, Warszawa 1999, s. 23. Tekst Zdziechowskiego pochodzi wprawdzie z 1923 roku, lecz dotyczy też Wielkiej Wojny.

4 W powstałym jeszcze w Warszawie poemacie *Hymn do Italii!* (opublikowanym w „Kurierze Porannym” w maju 1915 r.) Miciński wymienia grupy etnograficzne, które wedle niego tworzą, lub mają utworzyć naród polski: „Odnajdziem zgubiony Naród: z Tatr górale, / Mazurzy, poznaniacy z wozem przy Drzymale, / Kaszubi, kujawiacy i z leśnych komyszy / Jaćwierz podlaska i ci ukraienni / I zza Oceanu: banici niewinni!...” (IV 352-353). Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy poeta pisząc o „tych ukraińczykach” ma na myśli Polaków z Ukrainy, czy też Ukraińców. Wydaje się, że to pierwsze: chodzi o Polaków mieszkających na terenach Ukrainy.

5 Zob. J. Ławski, *Nieznany rosyjski artykuł Tadeusza Micińskiego o Henryku Sienkiewiczu*, „Bibliotekarz Podlaski” 2016, z. 1, s. 211. Pytanie, czy pisarz chciał ten udział (Katarzynę Wielką, o której tak wiele i tak niepochlebnie napisał choćby w *Wicie*) przemilczeć, czy też musiał na ten temat milczeć, aby móc ogłosić swój tekst o Sienkiewiczu w rosyjskiej prasie. Prawdopodobnie w grę wchodziła oczywista autocenzura: pewnych

lecz nieprzemilczani zostali tu Ukraińcy i kwestia ukraińska, nieśmiało tylko wspomniana w innym tekście z tego roku¹. W *Ku czemu Polska idzie?* autorskie alter ego, Litworowicz, stwierdza: „Względem Ukrainy nasza trocinowata umysłowość jeszcze nie zdobyła się na pełne, otwarte uznanie” (III 225), co zdaje się świadczyć o tym, że autor tekstu stoi na stanowisku uznania niepodległego państwa ukraińskiego, oczywiście przy założeniu wygranej przez Ententę wojny.

W *Polsce w twórczości H. Sienkiewicza* można dostrzec jeszcze wyraźniej opowiedzenie się Micińskiego za uznaniem takich samych praw Ukraińców do tworzenia własnego państwa, jakie mają Polacy, mimo że ci pierwsi nie mieli tradycji posiadania własnej państwowości. Miciński widzi to trochę inaczej. Analizując omówienie kanwy historycznej *Ogniem i mieczem* w artykule Micińskiego można dostrzec, że „Ukraina” nie występuje tu jako dzielnica Rzeczypospolitej, lecz jako samorządny kraj zamieszkiwany przez Kozaków zaporoskich, protoplastów Ukraińców. Autor używa tu w stosunku do nich określenia: *народъ* (w oryginale rosyjskim, co można przetłumaczyć jako „lud”, lecz także „naród”)².

Nie tylko wolne kozackie stanice, lecz i polskie drużyny Koniecpolskiego, Lanckorońskiego i innych broniły Ukrainy. Unia była tylko iskrą rzuconą w proch. Niewątpliwe ucisk ze strony szlachty był nie tak nieznośny, lecz sam naród okazał się bardzo wojowniczy i dziki.

Przecież w ciągu wieków na tej ziemi włodarzyli Pieczyngowie i Połowcy, Czarne kaptury, Tatarzy i zdziczali rosyjsko-polscy koloniści.

kwestii nawet liberalna gazeta po prostu by nie wydrukowała. Poza tym wciąż działała cenzura, do rewolucji lutowej pozostało jeszcze prawie trzy miesiące. Wśród ważnych polskich postaci historycznych wymienione zostało nazwisko hetmana Żółkiewskiego. Autor przezornie nie tłumaczył jednak rosyjskiemu czytelnikowi, jaką rolę w historii Rosji i osobiście Moskwy, odegrał słynny polski wódz.

1 W *Ku czemu Polska idzie?* (1916 r.): „Względem Ukrainy nasza trocinowata umysłowość jeszcze nie zdobyła się na pełne, otwarte uznanie” (III 225).

2 „Несомнѣнныя притѣсненія со стороны шляхты не такъ ужъ были невыносимы, но самъ народъ былъ исключительно воинственный и дикій” (III 665).

Najświatlejsi ludzie w ówczesnej Ukrainie i Polsce rozumieli, że bratobójcza wojna grozi śmiercią obu stronom. Przeciwno kozackiej woli i przekorze stanęła polska szlachecka swoboda i anarchia. (III 674) [podkreśl. – M. B.]

Z jednej strony koloniści Polscy – Rzeczypospolita, z drugiej: koloniści rosyjscy – Moskwa. Brak porozumienia pomiędzy Polakami a Kozakami z Siczy Zaporoskiej, wojny między nimi – doprowadziły do przegranej jednych i drugich. Zwycięzcami okazali się Moskwianie, Imperium Rosyjskie. Większości Wielkorusów, nie wyłączając pisarzy wybitnych¹, takie ujęcie tej kwestii nie mogło się podobać. Bliska historia, krótkie dzieje Ukraińskiej Republiki Ludowej i wojna ukraińsko-bolszewicka oraz późniejsze dzieje Ukraińców pokazały, że tak się stało. Największym zwycięzcą była Rosja.

Jednym z czytelników artykułu Micińskiego był jego rosyjski kolega, wybitny poeta Konstantin Balmont. Fakt ten potwierdza odwoływanie się do *Polski w twórczości H. Sienkiewicza* w artykule własnym, zatytułowanym *Jasna Kraina*². Co prawda Balmont wiedział, że Miciński na bieżąco zapozna się z jego treścią, co być może skłoniło go i zachęciło, aby obszernie kolegę, nazwanego „poetą gotyckich linii i kometowego zaczarowania” (III 775), cytować. *Jasną Krainą* poświęcona została literaturze polskiej, zwłaszcza romantyzmowi i Młodej Polsce. Autor wprowadził kontekst historyczny – bitwę pod Grunwaldem jako figurę obecnej walki Słowian z Germanami, przywołał fakt rozbiorów Polski i nie przemilczał współudziału Rosji w tym akcie.

Impulsem do napisania *Jasnej Krainy* stała się oczywiście śmierć Sienkiewicza. Pierwotnie rosyjski poeta wygłosił tak zatytułowany odczyt (być może w nieco krótszej lub zmienionej wersji) na wieczorze poświęconym pamięci autora *Quo vadis*, a zatem jego osoba i twórczość zajmują w *Jasnej Krainie* miejsce centralne. Krótki wstęp do tekstu Balmonta napisał Miciń-

1 Mam oczywiście na myśli twórcę w tamtej epoce Michaiła Bułhakowa i jego *Białą gwardię*, powieść powstałą w latach 1922–1924.

2 K. Balmont, *Jasna Kraina*, „Gazeta Polska” 1917, nr 7. Numer z 21 i 24 stycznia 1917 roku (8 i 11 stycznia starego stylu). Przedruk w aneksie nr 3 w: III, s. 767–779.

ski. Trafnie scharakteryzował prelekcję Rosjanina jako „istny hymn o Polsce” (III 767). Wśród peanów na cześć Polski i Polaków, zwraca uwagę (w kontekście kwestii ukraińskiej) następujące zdanie: „W r. 1410 Polacy wraz z Litwinami osiągnęli pod Grunwaldem wieczne, pamiętne nad Niemcami zwycięstwo, legło wtedy do 40 tysięcy rycerzy Zakonu teutońskiego” (III 777). Polacy i Litwini. Nie ma tu „Rusinów”, którzy pojawiają się w artykule Micińskiego¹ (w dalszej części artykułu Balmonta „Rusin” wymieniony został w zbiorowej formie, jako autor przysłowia o wietrze)². Co wymowne: o Kozaczyźnie ani tym bardziej o Ukraińcach nie znajdziemy tu słowa.

W innym artykule z maja 1917 roku, zatytułowanym *Thermopyle polskie*, poeta zadziwiająco trzeźwo patrzy na rzeczywistość, nie ma złudzeń, co do odbudowania Rzeczypospolitej w dawnym, wielonarodowym kształcie, choć i nie odrzuca zupełnie takiego rozwiązania: unii personalnej pomiędzy Polską, Litwą, Białorusią i Ukrainą³. Najbliżej serca poety jest „ewolucyjna ludowa republika” – „pod skrzydłami Króla Ducha”, co należy odczytywać jako demokratyczną („ewolucyjna” – zmieniająca się) Rzeczpospolitą, w której prawo głosu mają wszyscy obywatele, chłopci i szlachta, zapewne także kobiety⁴. Kto miał być tym Królem Duchem? Być może to jedynie figura stylistyczna, wskazująca na dziedzictwo myśli wieszczów romantycznych, a może wskazówka, że charyzmatyczny przywódca, „Wódz”, jest nieodzowny, także w czasie pokoju.

Wypowiedź o kwestii ukraińskiej znalazła się też w artykule *Orle gniazdo* z lipca 1917 roku. Był to już czas po rewolucji lutowej, w Rosji zaszły spore zmiany: nie było już cesarza, panowała dwuwładza Rządu Tymczasowego oraz Rad żołnierskich i robotniczych. Tytułowe Orle gniazdo, czyli po prostu Polska – tak przewiduje Miciński – ma się w przyszłości rozciągać od Bałtyku po Tatry, a należeć ma do niej między innymi Śląsk Cieszyński. Sojuszniczymi krajami powinny zostać: Cze-

1 „[...] mocne rycerstwo Polski, Litwy i Rusi, idące bronić Krzyż od kłamliwych jego nosicieli” (III 678).

2 „Wszakże i chłop rosyjski przyznaje: – Wicher to pan! Polski zaś chłop: – Wiatr ojciec! Rusin powiada: – Wiatr – Boży dech!” (III 778).

3 Zob. motto do niniejszego artykułu.

4 Już dwa miesiące wcześniej, zaraz po rewolucji lutowej, stwierdzał, że „katedra polska” „z istoty swej musi być ludowa i demokratyczna” (III 577).

chy, Ukraina, Litwa oraz „wolna” (z pewnością nie bolszewicka) Rosja. Uda się to, jeśli Polacy w Rosji będą współpracować z rzeczywistymi przywódcami Polaków w Królestwie (Miciński miał na myśli Józefa Piłsudskiego). Ponadto Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, zdaniem poety jest wprawdzie partią patriotyczną, mającą na celu dobro Polski, lecz powinna się ona dostosować do nowych czasów. A my, Polacy – mówi autor artykułu – działać musimy tak sprawnie, jak wtenczas organizujący się w Kijowie Ukraińcy¹, ku wielkiemu niezadowoleniu nawet tak „postępowych” opcji politycznych, jak kadeci (Partia Konstytucyjno-Demokratyczna). Jak stwierdzał Miciński: „Ukraińcy, nie pytając nikogo, tworzą naród i wojsko. Bardzo nad tym boleją kadeci wielkorusczy. Współczujemy ich trosce państwowej. Ale my powinniśmy zrobić to samo, tym bardziej, że naszej narodowości nie kwestionuje nikt” (III 620). Wielka Ruś nigdy nie była skłonna darować wolności Rusi Małej².

W tym kontekście warto przywołać zapis z pamiętnika Władysława Glinki z dnia 12 lipca 1917 roku, dotyczący wprawdzie Mieczysława Limanowskiego, a nie samego Micińskiego, lecz ten pierwszy był z drugim blisko związany, zaś drugi przysłuchiwał się wystąpieniu pierwszego i sam się wypowiadał. Autor *Pamiętnika z Wielkiej Wojny* pisał:

12 lipca. Wczoraj odbyło się w Lutni zebranie z inicjatywy pp. Zwana i Pusłowskiego, na cześć Ukraińców, z udziałem Czechów. Ksawery Pusłowski, Mieczysław Limanowski i Tadeusz Miciński mówili o Ukrainie i o Polsce. Najwięcej interesującą była prelekcja Limanowskiego. Przewiduje on zharmonizowanie się w jedną potężną całość Polski, Litwy i Ukrainy, które połączą swe siły kulturalne i twórcze, aby dać odpór dwom drapieżnikom, wschodniemu wielkorosyjskiemu i zachodniemu niemieckiemu³.

1 Na temat postania Ukraińskiej Centralnej Rady i rozwoju wydarzeń w Ukrainie w 1917 i 1918 roku zob. R. Pipes, *Czerwone imperium. Powstanie Związku Sowieckiego*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 2015.

2 „Ukraińcy, nie pytając nikogo, tworzą naród i wojsko. Bardzo nad tym boleją kadeci wielkorusczy. Współczujemy ich trosce państwowej. Ale my powinniśmy zrobić to samo, tym bardziej, że naszej narodowości nie kwestionuje nikt” (III 620).

3 W. Glinka, *Pamiętnik z Wielkiej Wojny*, t. 3: *Na wygnaniu*, Warszawa 1928, s. 19.

Nie wiemy, co Miciński mówił o Ukrainie i o Polsce, lecz można domniemywać, że koncepcja Limanowskiego nie była daleka od jego własnego stanowiska.

W artykule *Baltazarowe widmo przed Rosją* (wrzesień 1917) jego autor kreśli z kolei portret premiera Rządu Tymczasowego, Aleksandra Kiereńskiego, już bez nadmiernej emfazy, jak pięć miesięcy wcześniej w artykule *Wiec wojskowy i minister Kiereński*, a także bez złudzeń, co do jego roli w budowaniu silnej, republikańskiej Rosji. Pisarz porównuje go do Rzymianina i Asyryjczyka, a w końcu określa mianem postaci tragicznej. Zdaje się dostrzegać, że deklarowane polonofilstwo Kiereńskiego jest powierzchowne, obliczone wyłącznie na przychyłność miejscowych Polaków, także tych, którzy służą w armii rosyjskiej.

Nie uszło uwadze poety, że rosyjski premier podczas swej przemowy nie wspomniał nawet o Polsce, a dodatkowo zagroził Finlandii, Ukrainę natomiast nazwał „Judaszem”¹. Zapewne Kiereński miał na myśli kroki podjęte przez Ukraińców zaraz po rewolucji lutowej, w celu ustanowienia własnego państwa, stworzenie Ukraińskiej Centralnej Rady. W tym kontekście, z perspektywy obecnej sytuacji politycznej, po 24 lutym 2022 roku widać wyraźnie, jak głęboko – niezależnie od opcji politycznych – w świadomości rosyjskiej Ukraina była i wciąż pozostaje „własnością” Rosji.

Zarówno Finowie, jak i Polacy, byli żywo zainteresowani utworzeniem własnego państwa – w przypadku Finów, pierwszego w pełni niezależnego, w przypadku Polaków – przywrócenia niepodległego kraju. Z kolei Ukraińcy w rewolucji rosyjskiej widzieli kolejną szansę powołania własnego państwa, którego nigdy nie udało się im się wywalczyć, o co zabiegali od czasów powstań Chmielnickiego w XVII w.²

Komentarz Micińskiego do przemówienia Kiereńskiego był jednoznaczny: „Trybun wolności nie rozumie, iż Rosja winna zasadniczo

1 Chodziło o kroki podjęte przez Ukraińców zaraz po rewolucji lutowej, w celu ustanowienia własnego państwa, stworzenie Ukraińskiej Centralnej Rady. Historia pokazuje, jak głęboko – niezależnie od opcji politycznych – w świadomości rosyjskiej Ukraina była i pozostaje „własnością” Rosji.

2 Zob. A. Reid, *Pogranicze. Podróż przez historię Ukrainy 988–2015*, przeł. W. Tyszka, Kraków 2016.

zmienić stosunek do zawojowanych siłą narodów”. A jednak i jemu trudno było sobie wyobrazić, że podbite narody (przynajmniej te nieposiadające wcześniej tradycji własnej państwowości), uzyskają pełną suwerenność. Proponuje raczej twór wzorowany na Stanach Zjednoczonych Ameryki – federację w obrębie jednego państwa¹, zupełnie tak jak przywołany dalej słynny teoretyk anarchizmu Piotr Kropotkin².

Być może swe wątpliwości wyraził w przemyśleniach bohatera ostatniej napisanej przez siebie noweli (a przynajmniej jest to ostatnia obecnie znana jego nowela). Krzemiński, główny bohater *Króla Ducha*, wyraża wartości humanistyczne, stronę ładu, kultury i religii (cywilizacja łacińska). Po drugiej stronie jest nowy antyhumanizm, najgorsze instynkty motłochu, walka z religią, wreszcie antypolska furia (werbalnie nazywana antyburżujską) germanofilskich bolszewików. Oto główny bohater noweli:

Czytał rozkazy bezprzykładne, każące tłumom zbrojnym „nie ceremoniować się z tymi panami” – tj. z Polakami. Nędznicy zamaskowani, kierowani przez sztab w Berlinie, ułatwiają drogę przyszłemu Kulturkampfowi. Ma runąć ostatni bastion słowiański – Polska. Reszta – to jeszcze mgławice, nadzwyczaj łatwe do formowania na modłę niemieckiej woli (IV 629).

„Reszta”, o której tu mowa, to zapewne Ukraińcy i Białorusini. Miciński doskonale orientował się w politycznych zapatrywaniach i planach zarówno nowej radzieckiej władzy, jak i Niemiec, pod koniec 1917 i na początku 1918 roku zainteresowanych utworzeniem zależnego od siebie państwa ukraińskiego.

Na koniec przywołajmy pewien ważki z punktu widzenia oglądu przez Micińskiego stosunków polsko-ukraińskich ślad biograficzny. Otóż an-

1 „Więc dałoby się to uregulować przez formę stanów zjednoczonych rosyjskich, gdzie wszystkie narody, jak drzewa w lesie lub olbrzymim parku, będą miały warunki własnej ewolucji” (III 362).

2 Który po rewolucji lutowej, zyskując przychylność nowych władz, powrócił do Rosji (III 371). Micińskiemu musiało podobać się to, że od momentu wybuchu wojny, Kropotkin stał się zdecydowanym przeciwnikiem i krytykiem Niemiec.

tybolszewicka „krucjata” polskiego pisarza była dostrzegana przez nową władzę po przewrocie bolszewickim. Potwierdzeniem tego jest notatka zamieszczona przez komunistyczny tygodnik „Jedność Robotnicza”, ukazujący się w Warszawie w 1918 roku. W numerze z połowy kwietnia, gdy autor *Walki o Chrystusa* prawdopodobnie już nie żył, znajdujemy taką oto informację o jego działalności sprzed kilku miesięcy:

5-go listopada 1917 r. rozpoczął się w Kijowie Zjazd kozacki. W imieniu „patriotów polskich” głos zabrał na zjeździe poeta Tadeusz Miciński:

„Kozaczyzna powinna stać się jasnym kryształem patriotyzmu i wysokiej państwowości. Kozacy w wiekach XV i XVI wraz z Polską zasłaniali całą Europę przed tureckim fanatyzmem. Dziś wasze braterstwo, równość i swoboda nie są to krwawe miraże bolszewizmu.

Wy i my prawo mamy rzec za Niekrasowym:

»Od błędzących, gadających –
Krwawych zbójców, pełnych złości,
Uprowadź nas, Ojczyzno,
Do obozu zwyciężających
Za wielką sprawę miłości!«

Zacni patrioci, pozwólcie w imieniu polskich patriotów nazwać was braćmi – braćmi!”

Razem więc z kozakami walczyć będzie p. Miciński i „polscy patrioci” „za wielką sprawę miłości”. Piękne towarzystwo¹.

Szyderczy komentarz redakcyjny nie jest w stanie przesłonić tego, że Miciński pragnął zbliżenia polsko-ukraińskiego, nawet jeśli doraź-

1 „Jedność Robotnicza. Tygodnik socjalistyczny, poświęcony sprawom klasy pracującej” 1918, nr 15, s. 6 (numer z 14 kwietnia); dział „Błyski”, notatka zatytułowana „Bracia”. Mowa tu o tzw. Wszechrosyjskim Zjeździe Kozackim w Kijowie. Oprócz Micińskiego w charakterze gości byli tam obecni Tomasz Masaryk (1850–1937), późniejszy pierwszy prezydent Czechosłowacji, oraz „poseł angielski z Kijowa” – zob. „Komunikat Biura Prasowego przy Departamencie Spraw Politycznych”, Warszawa 5 stycznia 1918, s. 27.

nie chodziło o pozyskanie sojusznika w walce z bolszewikami. Sądzę raczej, że w grę wchodziła przez lata rozwijana przez tego autora koncepcja słowiańskiej jedności (braterstwo Słowian), filossilawizmu¹ przeciwstawianego rosyjskiemu słowianofilstwu².

BIBLIOGRAFIA (REFERENCES)

1. „Jedność Robotnicza. Tygodnik socjalistyczny, poświęcony sprawom klasy pracującej” 1918, nr 15.
2. „Komunikat Biura Prasowego przy Departamencie Spraw Politycznych”, Warszawa 5 stycznia 1918.
3. Bajko M., „*Sny niezwykle o Polsce i o Europie*”. *Diagnoza kultury w pismach Tadeusza Micińskiego u progu Pierwszej Wojny Światowej*, Kraków 2015.
4. Bajko M., *Heroiczna Apokalipsa. W kręgu idei i wyobraźni Tadeusza Micińskiego*, Białystok 2012.
5. Bajko M., *Pisarz-żołnierz. Tadeusz Miciński w teatrze Wielkiej Wojny*, w: T. Miciński, *Pisma rozproszone*, red. naukowa M. Bajko i J. Ławski, tom III: *Eseje i publicystyka 1914–1918*, wstęp M. Bajko i J. Ławski, oprac. tekstów i przypisy M. Bajko, A. Wydrycka, Ł. Zabielski, Białystok 2019.
6. Bajko M., *Wojna, rewolucja, przewrót. Twórczość Tadeusza Micińskiego w latach 1914–1918*, Białystok 2023.
7. Balmont K., *Jasna Kraina*, „Gazeta Polska” 1917, nr 7.
8. Bracka M., *Modernistyczna wizja Ukrainy w powieści „Wita” Tadeusza Micińskiego*, w: *Modernizm polski i ukraiński: paralele. Studia*, pod red. M. Brackiej, J. Ławskiego, R. Radyszewskiego, Kraków–Białystok 2022.
9. Glinka W., *Pamiętnik z Wielkiej Wojny*, t. 3: *Na wygnaniu*, Warszawa 1928.
10. Hadaczek B., *Historia literatury kresowej*, Szczecin 2008 (rozdział *Kresoromantyzm*).
11. Illg J., *Historia w tygłu alchemika. „Wita” Tadeusza Micińskiego*, w: *Literatura i historia. Interpretacje*, red. T. Bujnicki, I. Opacki, Warszawa – Kraków – Katowice 1982.

1 Zob. J. Ławski, „*Sacrum*” słowiańskie: od „*Historii polskiej*” do prelekcji paryskich, w: tegoż, *Mickiewicz – Mit – Historia. Studia*, Białystok 2010, s. 273.

2 Zob. K. Stępnik, *Wojny bałkańskie lat 1912–1913 w prasie polskiej. Korespondencje wojenne i komentarze polityczne*, Lublin 2011, s. 47–65. Rozdział: *Tadeusz Miciński. Struktura tekstów korespondencji wojennej („Świat”)*. Por. M. Bajko, *Heroiczna Apokalipsa. W kręgu idei i wyobraźni Tadeusza Micińskiego*, Białystok 2012, s. 230–231; S. Sobieraj, *Słowianofilstwo Tadeusza Micińskiego*, w: *Panslawizm – wczoraj, dziś, jutro*, red. Z. Chyra-Rolicz, T. Rokosz, Siedlce 2016.

12. Kurkiewicz M., „Wita” Tadeusza Micińskiego – oryginalna powieść historyczna, w: tegoż, *Symbole, narracje, eschatologie... Studia o literaturze przełomu XIX i XX wieku*, Toruń 2007.

13. Kwapiszewski M., *Późny romantyzm i Ukraina. Z dziejów motywu i życia literackiego*, Warszawa 2006.

14. Ławski J., „Sacrum” słowiańskie: od „Historii polskiej” do prelekcji paryskich, w: tegoż, *Mickiewicz – Mit – Historia. Studia*, Białystok 2010.

15. Ławski J., *Nieznany rosyjski artykuł Tadeusza Micińskiego o Henryku Sienkiewiczu*, „Bibliotekarz Podlaski” 2016, z. 1.

16. Miciński T., *Pisma rozproszone*, red. naukowa M. Bajko i J. Ławski, tom III: *Eseje i publicystyka 1914–1918*, wstęp M. Bajko i J. Ławski, oprac. tekstów i przypisy M. Bajko, A. Wydrycka, Ł. Zabielski, Białystok 2019.

17. Miciński T., *Pisma rozproszone*, red. naukowa M. Bajko i J. Ławski, tom IV: *Poezje rozproszone 1896–1918*, wstęp J. Ławski, U. M. Pilch, oprac. tekstów i przypisy M. Bajko, U. M. Pilch, K. Pilichiewicz, P. Wojciechowski, A. Wydrycka, Białystok 2020.

18. Miciński T., *Wita. Powieść*, Warszawa 1926.

19. Miciński T., *Xiądz Faust*, wstęp oprac. i przypisy W. Gutowski, Kraków 2008.

20. N. R., *Sprawa polska na Kresach wschodnich*, Warszawa 1917.

21. Pipes R., *Czerwone imperium. Powstanie Związku Sowieckiego*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 2015.

22. Reid A., *Pogranicze. Podróż przez historię Ukrainy 988–2015*, przeł. W. Tysza, Kraków 2016.

23. Rolle M., *Kochajmy nasze wschodnie Kresy!*, Lwów 1919.

24. Sobieraj S., *Słowianofilstwo Tadeusza Micińskiego*, w: *Panslawizm – wczoraj, dziś, jutro*, red. Z. Chyra-Rolicz, T. Rokosz, Siedlce 2016.

25. Stępnik K., *Tadeusz Miciński. Struktura tekstów korespondencji wojennej („Świat”)*, w: tegoż, *Wojny bałkańskie lat 1912–1913 w prasie polskiej. Korespondencje wojenne i komentarze polityczne*, Lublin 2011.

26. Tynecki J., *Inicjacje mistyka. Rzecz o Tadeuszu Micińskim*, Łódź 1976.

27. Wróblewska T., *Nota wydawcy: Noc rabinowa*, w: T. Miciński, *Utwory dramatyczne*, wybór i oprac. T. Wróblewska, t. 1, Kraków 1996.

28. Zdziechowski M., *Idea polska na kresach*, w: tegoż, *Widmo przyszłości*, Warszawa 1999.